

ANNA NODZYŃSKA
(Kraków)

LIBIJSKA WYRO CZNIA ZEUSA AMMONA

Kiedy Aleksander Macedoński przybył do oazy Siwa na początku roku 331 p.n.e., wyrocznia Zeusa Ammona miała już za sobą kilka stuleci działalności i ugruntowaną pozycję wśród ośrodków profetycznych. Wizyta ta, nie tylko z greckiego punktu widzenia najważniejszy moment w historii oazy, dawno obrosła w legendę. Natomiast pobudki, jakie kierowały owym najslawniejszym pielgrzymem, a także uzyskana odpowiedź – są kwestiami wciąż żywo dyskutowanymi. Kluczowy problem – jaki właściwie przebieg miała sama konsultacja, jaką procedurę stosowali kapłani i czy zawsze była ona identyczna – również rozpatruje się zwyczajowo na tym konkretnym przykładzie. Faktycznie, jedyny szczegółowy opis rytuału wyroczni przekazali nam Diodor i Kurcjusz Rufus, którzy korzystali z zaginionych potem dzieł historyków Aleksandra¹. Tę jakże charakterystyczną dla Egiptu procedurę należy jednak łączyć raczej ze zwyczajnym, ogólnodostępnym seanssem. Macedończyk, traktowany jak faraon – chociaż najpewniej nigdy oficjalnie nie koronowany – mógł zasięgnąć porady Zeusa przez bezpośredni kontakt z bóstwem, w ramach wyroczni „królewskiej”.

PROCESJA PUBLICZNA

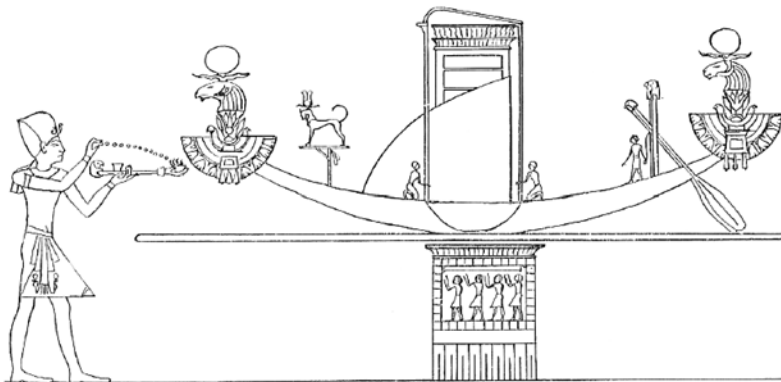
Wszystkie źródła zgodnie potwierdzają, że odpowiedź Amona nie miała formy ustnej, lecz postać znaku, symbolu: odpowiedniego ruchu świętej barki. Przekaz Diodora sugeruje wprawdzie nieco odmienną koncepcję², określenie τεταγμένοις τισὶ τῆς φωνῆς συμβόλοις należy jednak rozumieć raczej jako ruchy, które w ustalony sposób są oddawane słowami przez kapłana. Herodot porównuje rytuał tebański, przejęty w Siwa, z praktykami Dodony, opierającymi się na swoistym losowaniu między dwoma wariantami³. Powyższe elementy idealnie wręcz pasują do typowej egipskiej procesji barki, najstarszej i najpopularniejszej, jak się wydaje, metody wieszczenia, która stanowić musi punkt wyjścia dla wszelkich prób rekonstrukcji seansu wyroczni

¹ Diod. XVII 50, 6 – 51, 4; Curt. IV 7, 23–28, a także Strab. XVII 1, 43 = Callisth., fr. 14 a Jacoby; Iust. XI 11; Plut. *Alex.* 27, 5–10.

² Diod. XVII 51, 2.

³ Hdt. II 57, 3. Por. M. Dieterle, *Dodona. Religionsgeschichtliche und historische Untersuchungen zu Entstehung und Entwicklung des Zeus-Heiligtums*, Diss., Hamburg 1999 (wersja elektroniczna dostępna na stronie http://www.sub.uni-hamburg.de/opus/frontdoor.php?source_opus=20).

libijskiej. Barka, dźwigająca ukryty przed oczami profanów posąg bóstwa, opuszczała sanktuarium w ściśle wyznaczone dni, by przez kolejne stacje postojowe osiągnąć cel, jakim była zasadniczo inna świątynia. Amon z Karnaku podróżował do Luksoru bądź – w ramach Pięknego Świątyni Doliny – na zachodni brzeg Nilu. Pochody takie, o imponującej oprawie, odbywały się na dokładnie wyznaczonej trasie (*dromos*), a właściwy seans wyroczni miał miejsce podczas krótkich postojów. Podobny, choć oczywiście mniej efektowny, rytuał obowiązywał w małych, lokalnych ośrodkach. Pytanie skierowane do bóstwa mogło mieć formę ustną bądź pisemną⁴, przy czym zawsze pośrednikiem był kapłan. Popularne w źródłach egipskich określenia: *dd* ‘mówić’ czy *smj* ‘ogłaszać’⁵, chętnie interpretowano dosłownie, czyniąc właśnie kapłana prawdziwym autorem odpowiedzi. Podczas procesji kapłan jest jednak tylko swoistym „tłumaczem”, interpretującym kluczowy ruch barki, być może powtarzając pytanie w trybie oznajmującym na potrzeby petenta i ewentualnie skryby-protokolanta. Sama boska porada była bowiem bardzo lakoniczna: „tak” lub „nie”, pierwsza sygnalizowana skinieniem łodzi, a dokładnie głowy bóstwa zdobiącej dziób, druga przez cofnięcie lub bezruch⁶. Tragarze nie mogli oczywiście mieć wpływu na te ruchy, barka wykonywała je samoistnie, wywierając nacisk w odpowiednim kierunku. Osoby zasięgające rady wyroczni używały ostrakonów czy ostemplowanych papirusów z pytaniem lub jego dwoma wariantami – pozytywnym i negatywnym – składanych przed bogiem.



Scena adoracji świętej barki Amona

(wg: G. Roeder, *Die ägyptische Religion in Texten und Bildern*, t. III: *Kulte, Orakel und Naturverehrung im alten Ägypten*, Artemis & Winkler Verlag, Zürich – Stuttgart 1960)

⁴ D. Valbelle i G. Husson, *Les questions oraculaires d’Égypte: histoire de la recherche, nouveautés et perspectives*, [w:] *Egyptian Religion: The Last Thousand Years. Studies Dedicated to the Memory of Jan Quaegebeur*, t. II, oprac. W. Clarysse i in., Peeters, Leuven 1998 (*Orientalia Lovaniensia Analecta* 85), s. 1055–1071, podają podstawową literaturę tematu.

⁵ Wb V 618; Wb IV 127.

⁶ Zob. J. Černý, *Egyptian Oracles*, [w:] *A Saite Oracle Papyrus from Thebes in the Brooklyn Museum*, oprac. R. A. Parker, Brown University Press, Providence, Rhode Island 1962, s. 44; *Oracles et prophéties dans l’Antiquité – Actes du Colloque de Strasbourg, 15–17 juin 1995*, oprac. J.-G. Heintz (Travaux du Centre de Recherche sur le Proche-Orient et la Grèce Antiques de l’Université des Sciences Humaines de Strasbourg 15), Editions De Boccard, Paris 1997.

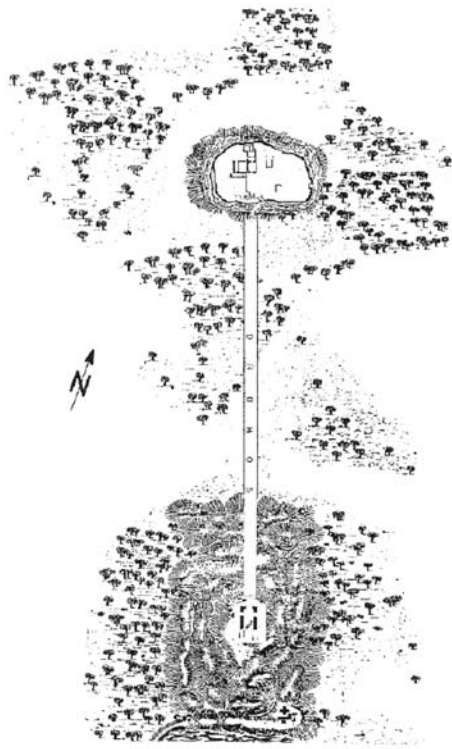
Procedura stosowana w oazie Siwa nie różniła się zapewne od przedstawionego wyżej typowego seansu wyroczni. Problemy pojawiają się dopiero, gdy rozważymy warunki istniejące na starożytnym akropolu Aghurmi⁷. Dokładna analiza sytuacji topograficznej plateau, zwłaszcza terenu leżącego bezpośrednio przed świątynią, właściwie wyklucza możliwość przeprowadzenia w tym miejscu zwyczajowej procesji. Nawet najstaranniej wykonana konstrukcja – system schodów i tarasów – nie ułatwiała karkołomnego zadania przenoszenia świętego obiektu do bramy temenosu po trasie o różnicy poziomów wynoszącej pięć metrów. Było to oczywiście wykonalne, barka podróżowała przecież zapewne całkiem regularnie do bliźniaczej świątyni, ale trudno sobie wyobrazić kapłanów-tragarzy wykonujących charakterystyczne skłony na tak niestabilnym terenie. Rozważmy zabudowę terenu bezpośrednio otaczającego świątynię: zachodnią partię wzniesienia zajmował pałac królewski, wschodnią zapewne pomieszczenia mieszkalne dla rodziny władcy, kapłanów, służby oraz straży⁸. Jest to właściwie strefa tabu, zamknięta dla profanów – mało prawdopodobne, by królowie oazy, oddzieleni od pospólstwa wysokimi murami, godzili się na wielką, publiczną ceremonię w najbliższym sąsiedztwie. Należy zatem szukać właściwej drogi procesyjnej poza cytadelą, której kształt skutecznie uniemożliwiał przeprowadzenie jakichkolwiek wieloosobowych rytuałów. Na istnienie połączenia (*dromos*) pomiędzy Aghurmi a Umm Ubayda, zwrócono uwagę dość wcześnie, tak też można zinterpretować znany fragment Lukana⁹. Szlak biegnący w linii prostej, po otwartym terenie, spinał oba sanktuaria i dawał uczestnikom procesji aż nadmiar pola do manewru.

Dotyczące zwykłych, codziennych spraw konsultacje mieszkańców oazy czy ich sąsiadów – najwcześniejszych petentów – wymagały nie tyle modyfikacji, ile raczej uproszczenia rytuału publicznego. Być może tu należy szukać przyczyn domniemanej rezygnacji z petycji pisemnych, do której mógł się też przyczynić niski zapewne stopień umiejętności samych kapłanów. Oaza Siwa nigdy nie pełniła roli centrum kultury bądź sztuki, mimo to permanentny brak znalezisk natury epigraficznej jest zaskakujący. Wraz ze wzrostem popularności ośrodka, kapłani musieli jednak

⁷ Podstawowa bibliografia stanowiska to: A. Fakhry, *The Egyptian Deserts. Siwa Oasis. Its History and Antiquities*, Cairo 1944; G. Steindorff, H. Rieke, H. Aubin, *Der Orakeltempel in der Ammonsoase*, Zeitschrift für Ägyptische Sprache und Altertumskunde 69, 1934, s. 1–24; K. Kuhlmann, *Das Ammonion: Archäologie, Geschichte und Kulturpraxis des Orakels von Siwa* (Archäologische Veröffentlichungen 75), von Zabern, Mainz 1988; id., *Gleanings from the Texts in the Sanctuary of Amun at Aghurmi*, Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts, Abteilung Kairo 57, 2001, s. 187–203; id., *The Preservation of the Temple of the Oracle*. Report of the German Institute's Mission to Siwa Oasis (1st March, 1999 – 30th April, 1999), Annales du Service des Antiquités de l'Égypte (ASAE) 75, 2000, s. 63–89; F. Wenzel, *Das Ammonion von Siwa. Konstruktive Sicherung*, [w:] *Historische Bauwerke. Internationale Tagung des SFB 315, Karlsruhe, 26 bis 28. Oktober 1995* (Arbeitshefte des Sonderforschungsbereiches 315 „Erhalten historisch bedeutsamer Bauwerke” 14), Universität Karlsruhe, Karlsruhe 1996, s. 57–58, oraz coroczne raporty wykopaliskowe Niemieckiego Instytutu Archeologicznego (DAINST) – zob. stronę internetową http://www.dainst.org/index_65_de.html.

⁸ Klasyczny opis zabudowy akropolu przekazali na podstawie starszych źródeł Diod. XVII 50, 3 i Curt. IV 7, 20–21.

⁹ Lucan. IX 544–586.



Przebieg drogi procesyjnej łączącej Świątynię Wyroczni oraz południowe sanktuarium Umm Ubayda (ta i następane ilustracje wg: Kuhlmann, *Das Ammoneion...*, zob. wyżej, przyp. 7)

opanować język nowej, bogatszej klienteli. Ustna forma pytania i odpowiedzi nie zawsze sprzyjała osiągnięciu porady w bardziej poufnych lub większej wagi kwestiach, których liczba zapewne się zwiększyła. Czy wtedy petenci z odległych krain, a przede wszystkim królewscy posłańcy, przedstawiali lub otrzymywali jakiś dokument? Papirusy z adnotacją kapłana – lakoniczną odpowiedzią – istnieją, lecz są wielką rzadkością, śladem trudnym do wytropienia, gdyż pielgrzymi zabierali je ze sobą opuszczając wyrocznię¹⁰. Ponieważ cała nasza rekonstrukcja siwańskiego rytuału opiera się z konieczności na lepiej udokumentowanych przykładach egipskich, nie można wykluczyć i takiego wariantu. Zmiany w obrębie praktyk profetycznych sugerowane właśnie przez materiał epigraficzny¹¹ – sprowadzenie całości do rodzaju

¹⁰ Znane nam przykłady to: P. Oxy. L 3590; P. Ox. Griffith D 9; P. dem. Cairo CG 31212. Zob. G. Messeri-Savorelli, Rosario Pintaudi, *Due domande oracolari in greco*, ZPE 111, 1996, s. 183–187, i stronę internetową <http://www.uni-koeln.de/phil-fak/ifa/zpe/downloads/1996/111pdf/111183.pdf>.

¹¹ Pary pytań alternatywnych: J. Ryholt, *A Pair of Oracle Petitions Addressed to Horus-of-the-Camp*, JEA 79, 1993, s. 189–198; specyficzny schemat petycji – prośba o „wyniesienie” biletu: L. Papini, *Osservazioni sulla terminologia delle domande oracolari in greco*, [w:] *Miscellanea papyrologica in occasione del bicentenario dell'edizione della Charta Borgiana*, oprac. M. Capasso

losowania polegającego na tym, że petent wręczał zapewne dwa warianty pytania kapłanowi, by jeden – właściwy – otrzymać z powrotem, mogły wystąpić też w Siwa. Kształt świętej barki musiał być dość prosty, prawdopodobnie nawiązujący do pierwszego tego typu obiektu, jaki powstał w oazie (żaden z pisarzy nie wspomina na przykład charakterystycznych odciętych głów baranich – *protomai*). Ów obnoszony na niej obiekt o kształcie przypominającym najbardziej *umbilicus*¹² nasuwał z kolei oczywiste skojarzenia z delfickim i napatańskim omfalosem. Współczesna nauka podchodzi jednak sceptycznie do kwestii ewentualnych związków między nimi. Hipotez jest wiele: od powiązań z libijskim obiektem kultowym czy tak zwanym Tronem Amona, po nawiązanie do idola z barki Sokara. Zakładano błąd autorów opisów – interpretację jako posągu bóstwa kryjącej go kaplicy-kajuty lub udrapowanej kotary. Jeśli odrzucić te sugestie, należałoby przyjąć, że figura Amona była nieosłonięta – co stoi w sprzeczności z wszystkimi znanymi przedstawieniami barki w sztuce egipskiej. Jedynym bogiem, którego w czasie procesji mogły bezkarnie oglądać oczy profanów, był ityfaliczny Min, nieposiadający jednak świętej łodzi. Stosunkowo najbardziej popularna teoria zakłada istnienie w Siwa magicznego tronu Amona, tak zwanej formy anikonicznej¹³ – zakrytego posągu, raczej stojącego Amona-Mina we wzniesionej dłoni trzymającego *flabellum*. Osłona nadawałaby mu dość nieforemny, bulwiasty kształt – widoczna była tylko głowa, może stąd skojarzenie z *umbilicusem*? Rozważając problem wyglądu posągu kultowego oazy, należy wziąć pod uwagę dwie kwestie: specyfikę samego miejsca oraz rolę tradycji. Położona na skraju egipskiej *oikumenē* wyrocznia była w oczach mieszkańców doliny mało istotnym, wręcz obcym i prymitywnym ośrodkiem – dla zaspokojenia potrzeb kultu kapłani z Siwa nie mogli raczej liczyć na wsparcie Teb, musieli polegać na lokalnych, ograniczonych środkach. Napływ funduszy w formie kosztowniejszych wotów wiązać się będzie dopiero z petentami greckimi. Niezależnie od kształtu, ten pierwotny obiekt kultowy mógł przetrwać w niezmienionej formie – poza, być może, bogatszą dekoracją – nawet kilka stuleci.

i in. (Papyrologica Florentina 19), Gonnelli, Firenze 1990, s. 462–469; id., *Struttura e prassi delle domande oracolari in greco su papiro*, *Analecta Papyrologica* 2, 1990, s. 11–20; id., *Domande oracolari: elenco delle attestazioni in greco ed in copto*, *Analecta Papyrologica* 4, 1992, s. 21–27; zwyczaj pieczętowania gotowych pytań: K. Vandorpe, *Seals in and on the Papyri of Greco-Roman and Byzantine Egypt*, [w:] *Archives et sceaux du monde hellénistique* (Bulletin de Correspondance Hellénique, Suppl. 29), oprac. M.-Fr. Boussac, A. Invernizzi, Editions De Boccard, Paris 1997, s. 231–291.

¹² Curt. IV 7, 23.

¹³ Zob. G. Daessy, *Une nouvelle forme d'Amon*, *ASAE* 9, 1909, s. 64–69; G. A. Wainwright, *The Aniconic Form of Amon in the New Kingdom*, *ASAE* 28, 1928, s. 175–189; *Amun's Sacred Object at Thebes*, *ASAE* 42, 1943, s. 183–185; Sethe 1929, s. 28; M. Bisson de la Roque, *Rapport sur les fouilles de Médamud*, Cairo 1926, tabl. VI; J. Śliwa, *The So-Called Aniconic Form of Amun*, [w:] *Mélanges offerts à Kazimierz Michałowski*, oprac. M. L. Bernhard i in., PWN, Warszawa 1966, s. 189–92; id., *Eine anikonische Darstellung des Gottes Amon. Zu einem Relieffragment des Ägyptischen Museums*, *Forschungen und Berichte, Staatliche Museen zu Berlin* 12, 1970, s. 147–148; Kuhlmann, op. cit., s. 119–123.

WYROCZNIA KRÓLEWSKA

W przeciwieństwie do stosunkowo prostej rekonstrukcji obrządku publicznego, wszelkie rytuały mające miejsce nie tylko wewnątrz Świątyni Wyroczni, ale w ogóle za murami dzielnicy sakralnej pozostają zagadką. Zgodnie z tradycją Aleksander wkroczył na teren temenosu samotnie, nigdy też nie wyjawiał nikomu szczegółów swej konsultacji, wiemy jednak, że boska odpowiedź całkowicie go usatysfakcjonowała. Liczba teorii dotyczących tej wizyty, a zwłaszcza słynnej sceny powitania przez głównego kapłana, jest doprawdy imponująca, z klasycznym już ujęciem Wilckena na czele¹⁴. Punkt wyjścia każdej właściwie z nich stanowi przekaz Kallisthenesa¹⁵. Systematyczne badania nad kompleksem wyroczni, rozpoczęte o wiele za późno, wobec stopnia destrukcji zabytków nie dostarczyły zbyt wielu nowych informacji. Przedpole świątyni, jak już wspomniano, nie mogło być miejscem udzielania wyroczni z przyczyn praktycznych – z uwagi na dużą różnicę poziomów, ale także prawdopodobnie ze względów religijnych, w dolinie Nilu bowiem konsultacja barki była możliwa tylko, gdy spoczywała ona pod dachem budowli kultowej lub stacji postojowej¹⁶. Położone tuż przy monumentalnej bramie źródło o starannie wykonanej obudowie i podziemnym korytarzu, łączącym je z sąsiednim dystryktem pałacowym, służyło najpewniej do rytualnych ablucji wyższych rangą petentów, dopuszczonych w obręb temenosu. Być może towarzyszyły mu inne konstrukcje – łatwo dostępny zbiornik wody czy pomieszczenia „garderobiane”. Stąd, zapewne schodami, pielgrzym docierał do Świątyni Wyroczni.

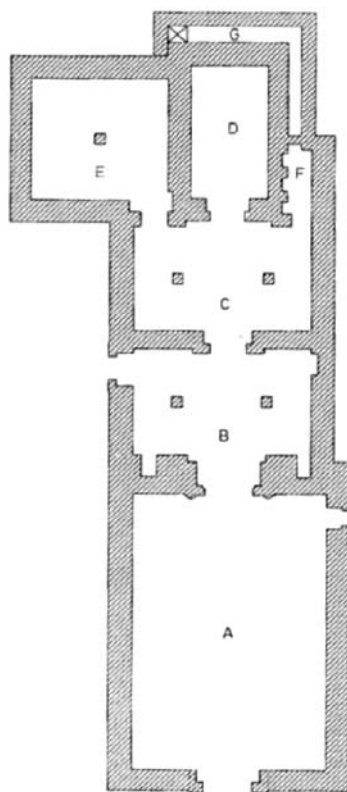
Wzniesiona za czasów faraona Amazisa (XXVI dynastia), jest ona konstrukcją specyficzną – nie tylko jako domniemany twór grecki; dwa dziedzińce poprzedzają niewielkie, usytuowane na osi całości Świąte Świątych (3,30 × 6,10 m) graniczące od zachodu ze sporą, asymetrycznie leżącą komnatą (6,02 × 5,45 m); jego partie północno-wschodnie obiega z kolei wąski, wysoki korytarz dostępny osobnym wejściem¹⁷. Erozja klifu skalnego na tyłach świątyni uniemożliwia pewne odtworzenie

¹⁴ Przykładowo: E. M. Anson, *Alexander and Siwah*, *Ancient World* 34, 2003, s. 117–130; E. Badian, *The Deification of Alexander the Great*, [w:] *Ancient Macedonian Studies in Honour of Charles F. Edson*, oprac. H. Dell, Institute for Balkan Studies, Thessaloniki 1981, s. 27–71; A. B. Bosworth, *Alexander and Ammon*, [w:] *Greece and the Eastern Mediterranean in Ancient History and Prehistory. Studies Presented to Fritz Schachermeyr*, oprac. K. H. Kinzl, de Gruyter, Berlin 1977, s. 51–75; P. Jouguet, *Alexandre à l'oasis d'Ammon et le témoignage de Callisthène*, *Bulletin de l'Institut d'Égypte* 26, 1943/1944, s. 91–107; H. Lamer, *Alexanders Zug in die Oase Siwah*, *Klio* 24, 1931, s. 63–69; A. O. Larsen, *Alexander and the Oracle of Ammon*, [w:] *Greece and the Eastern Mediterranean...*, s. 51–75; U. Wilcken, *Alexanders Zug in die Oase Siwa*, *Zeitschrift für Ägyptische Sprache und Altertumskunde* 30, 1928, s. 576–603; id., *Alexanders Zug zum Ammon. Ein Epilog*, *Sitzungsberichte der Preussischen Akademie der Wissenschaften, philosophisch-historische Klasse* 24, 1930, s. 159–176.

¹⁵ Zob. wyżej, przyp. 1.

¹⁶ K. Kitchen, *Barke*, [w:] *Lexikon der Ägyptologie*, oprac. E. Otto, W. Helck, t. I, Harassowitz, Wiesbaden 1972, szp. 619–625, i L. Kákósy, *Orakel*, [w:] *ibid.*, t. IV (1982), szp. 600–606.

¹⁷ Specyficzne pomieszczenia – krypty, korytarze, galerie – znane są również z innych wyroczni egipskich, przykładowo: Dendera: S. Cauville, *Le temple de Dendera. Guide archéologique* (Bibliothèque générale 12), IFAO, Cairo 1990; S. R. Bianchi, *The Oracle at the Temple of Dendur*, [w:] Clarysse i in., op. cit. (zob. wyżej, przyp. 4), s. 773–780; w Shenhur: J. Quaegebeur, C. Traunecker,

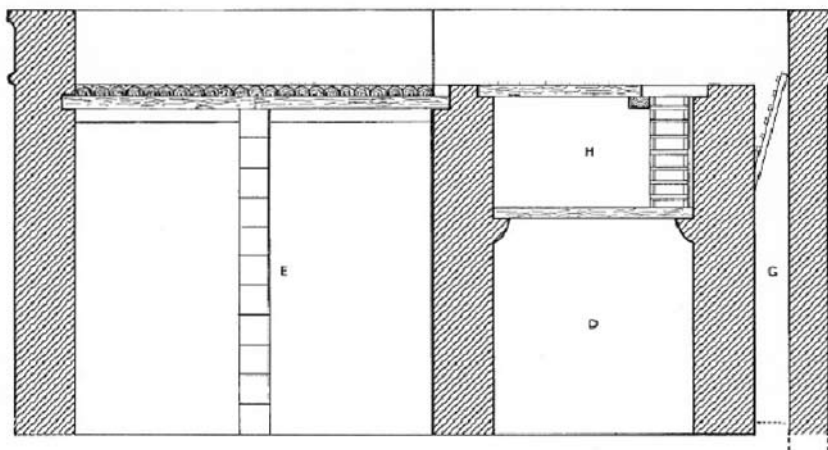


Świątynia Wyroczni na Aghurmi z centralnie usytuowanym Świętym Świętych (D), otoczonym północnym korytarzem (G)

pierwotnego przebiegu tylnej ściany budowli, odsłoniła natomiast rodzaj szybu prowadzącego do podziemnej komnaty bądź też, przez otwór u podnóża wzniesienia, na zewnątrz. Zdaniem badaczy niemieckich tajemniczy korytarz osłaniał wlot tej konstrukcji, sięgając tylko do charakterystycznego uskoku muru wewnętrznego, nie dalej. Postulują oni również, w związku z niskim usytuowaniem drewnianego stropu sanktuarium, istnienie dokładnie nad nim „komnaty nasłuchowej”. Dostępna zapewne drabiną przez tylni korytarz i otwór w dachu, umożliwiała kapłanowi poznanie pytania zadanego bóstwu i wstępne przygotowanie odpowiedzi. Podobna konstrukcja miałyby występować w Luksorze, a może i innych ośrodkach; umiejscowienie tuż przy stropie faktycznie gwarantowało doskonałą słyszalność. Niemiecka teoria zakłada sporządzenie w podziemnej komnacie odpowiedzi pisemnej,

Chenhour 1839–1993: *Etat de la question et rapport des travaux de 1992 et de 1993*, Cahier de recherches de l’Institut de papyrologie et d’égyptologie de Lille 16, 1994, s. 167–209; czy Kom Ombo: A. Fakhry, *Oases of Egypt*, t. I: *Siwa Oasis*, American University of Cairo Press, Cairo 1973, s. 156.

z którą następnie kapłan powracał do świątyni okrężną drogą¹⁸. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne – nie mógł przecież użyć głównej bramy akropolu, gdzie zapewne czekali petenci. Jedyna droga prowadziłaby więc przez pałac, połączony z drugim dziedzińcem Świątyni Wyroczni. Istnienie bocznego wejścia do dystryktu królewskiego, w jego zachodniej, „służbowej” części, nie zostało jednak jeszcze potwierdzone. Szybciej i łatwiej można było wrócić po prostu korytarzem, by ogłosić czy też odczytać werdykt Amona. Cała ta złożona koncepcja zakłada oczywiście, że petent przebywał przed obliczem boga samotnie, za zamkniętymi drzwiami. W przeciwnym razie nic nie przeszkadzało tradycyjnemu wykorzystaniu świętej barki, chociaż biorąc pod uwagę rozmiary nie tylko sanktuarium, ale całej świątyni, zamiast wieloosobowej procesji rytuał mógł się sprowadzać do uniesienia łodzi z postumentu.



Położenia domniemanej „komnaty nasłuchowej” (H)

Warto w tym miejscu zastanowić się, kto poza Aleksandrem mógł dostąpić zaszczytu „wyroczni królewskiej”, niezależnie od jej faktycznego przebiegu. Władcy oazy – etearchowie – pełnili teoretycznie funkcje kapłańskie, z pewnością więc dobrze znali tajniki działalności świątyni. Żaden faraon i w ogóle chyba niewielu Egipcjan odwiedziło oazę Siwa. Problematyczna jest poruszana już kwestia pielgrzymów-cudzoziemców, zwłaszcza wysłanników królów czy miast, nie wszystkie pytania można było przecież zadać podczas ogólnodostępnej, publicznej procesji. Jeżeli dopuszczano ich tylko w obręb pierwszego dziedzińca, „komnata nasłuchowa” stawała się bezużyteczna, o ile takie pomieszczenie faktycznie istniało. Świątynia Wyroczni sprawia wrażenie zbudowanej nieco „na wyrost”, w oczekiwaniu na rychłe częste wizyty prominentnych petentów. Czy chodziło tu o Greków, czy o faraona, trudno jednak powiedzieć. Okoliczności powstania całego kompleksu na Aghurmi pozostają zagadką. Ciekawa, choć dość złożona teoria niemiecka o ewentualnym

¹⁸ Kuhlmann, *Das Ammoneion...* (zob. wyżej, przyp. 7), s. 14–37, 127–145.

pobycie Amazisa na terenie oazy tuż po nieudanym oblężeniu Kyrene oraz specyficznym układzie handlowym z kolonistami przy obecnym stanie wiedzy nie jest możliwa do weryfikacji.

Przekazy pisarzy klasycznych i dostępny materiał archeologiczny z terenu oazy Siwa potwierdzają, że standardowe procesje świętej barki odbywały się w obrębie dromosu łączącego Świątynię Wyroczni i Umm Ubayda. Bardzo zły stan zachowania interesujących nas partii kompleksu sakralnego Aghurmi, wobec małej w tym przypadku wiarygodności źródeł literackich, uniemożliwia natomiast odtworzenie procedury obowiązującej wewnątrz sanktuarium.

ARGUMENTUM

Modus responsa obtinendi, qui in Iovis Ammonis Libyco oraculo adhibebatur, prima fronte diversus non videtur ab eo, qui in Aegypto usurpabatur. Nempe statua dei in navi posita a sacerdotibus ex uno templo in alterum in sollemni pompa portabatur et tunc cuique licebat Ammonem de rebus suis consultare. Susplicari tamen possumus alio modo, intra templum, responsa regibus, utpote Alexandro Magno, aliisque proceribus data esse.